

Sygn. akt III KK 270/15

POSTANOWIENIE

Dnia 27 sierpnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 27 sierpnia 2015r.,

sprawy **C. Z.**

skazanego z art. 199 § 2 kk i art. 200 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 8 kwietnia 2015 r., sygn. akt IV Ka 1038/14

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 14 października 2014r., sygn. akt XI K 231/14,

p o s t a n o w i ł :

1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2) zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. M.S. – Kancelaria Adwokacka w B. kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy), w tym 23 % podatku VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji;

3) zwolnić skazanego C.Z. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 października 2014r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy uznał oskarżonego C. Z. za winnego popełnienia zarzucanego mu występku z art. 199 § 2 k.k. i art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. i wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie oraz orzekł w przedmiocie kosztów sądowych.

Apelacje od tego orzeczenia złożyli prokurator oraz obrońca oskarżonego. Prokurator zaskarżył orzeczenie na niekorzyść oskarżonego, zarzucając mu rażącą niewspółmierność orzeczonej kary, natomiast obrońca C.Z. podniósł zarzuty naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. oraz art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k., wnioskując o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2015r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy uwzględniając apelację prokuratora, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że podwyższył orzeczoną wobec skazanego karę pozbawienia wolności do lat 7, w pozostałej zaś części utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy.

Tenże wyrok został zaskarżony kasacją przez obrońcę skazanego, który zarzucił w nadzwyczajnym środku zaskarżenia naruszenie:

1. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości dotyczących stanu faktycznego na niekorzyść skazanego,
2. art. 7 k.p.k., art. 424 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez naruszenie zasady kształtowania swoich przekonań na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów ocenianych swobodnie,
3. art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. polegającą na utrzymaniu w mocy przez Sąd Okręgowy orzeczenia rażąco niesprawiedliwego.

Wskazując na powyższe zarzuty, autor kasacji wniósł o *„uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania”*.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja była bezzasadna w stopniu oczywistym, co przy braku okoliczności obligujących z mocy art. 536 k.p.k. jej rozpoznanie w zakresie wykraczającym poza granice zaskarżenia i podniesione zarzuty, skutkowało zgodnie z art. 535 § 3 k.p.k. jej oddalenie.

Na gruncie art. 519 k.p.k. oraz art. 523 § 1 k.p.k. jak najbardziej trafny pozostaje cytowany przez autora kasacji pogląd (str. 2) prezentowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym rolą kontroli kasacyjnej nie jest

ponowna ocena dowodów przeprowadzona przed sądem pierwszej instancji czy też badanie poprawności dokonanych ustaleń faktycznych. Dopuszczalnym w kasacji zarzutem (przy respektowaniu kryteriów określonych w powyższych przepisach) pozostaje natomiast wykazanie uchybień w sposobie dokonania tychże ustaleń. Jednakże odnosząc powyższe uwagi wprost do rozpoznawanej kasacji, wskazać należy, że nie zachodziły podstawy do stwierdzenia, by zostało w niej dowiedzione istnienie mankamentów zaskarżonego orzeczenia tego właśnie rodzaju. Z pewnością za takie nie może być uznane odwołanie się (identycznie jak w apelacji) do regulacji zawartych w art. 5 k.p.k., art. 7 k.p.k. i twierdzenie, że doszło do ich naruszenia przez Sądy obu instancji. Przypomnieć należy, że w odniesieniu do orzeczenia Sądu *a quo* z uwagi na treść art. 519 k.p.k., stawianie tego rodzaju zarzutu bez powiązania go z art. 433 k.p.k. pozostaje niedopuszczalne, natomiast naruszenie wyżej wskazanych reguł procedowania przez Sąd odwoławczy mogłoby w realiach procesowych niniejszej sprawy ewentualnie mieć miejsce jedynie w zakresie oceny dwóch dowodów, które zostały przeprowadzone dopiero na etapie postępowania apelacyjnego. Skarżący jednak nie wyraził żadnych konkretnych zastrzeżeń w odniesieniu do zapytań wyrażonych przez Sąd *ad quem* w następstwie oceny opinii sądowo – seksuologicznej i ekspertyzy kryminalistycznej.

Art. 410 k.p.k. określa podstawę faktyczną wyrokowania, stanowiąc, że obejmuje ona całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Oznacza to, że Sąd orzekający co do istoty ma obowiązek dokonania oceny wszystkich ujawnionych na rozprawie dowodów, co w przedmiotowej sprawie zostało zrealizowane. Oczywistym jest, że w przypadku istnienia konkurujących ze sobą grup dowodów pewnej ich części nie zostanie przyznany walor wiarygodności i nie będzie ona tym samym podstawą ustaleń faktycznych, czego nie należy utożsamiać z ich pominięciem lub też istnieniem przesłanek z art. 5 § 2 k.p.k. W kontekście powyższej regulacji zauważyć należy, że zarzut naruszenia zasady *in dubio pro reo* mógłby zostać słusznie podniesiony jedynie wówczas, gdyby nie dające się usunąć wątpliwości zostały powzięte przez Sąd i mimo to obowiązek rozstrzygnięcia ich na korzyść oskarżonego został zbagatelizowany, nie zaś w sytuacji, gdy wątpliwości takie na podstawie własnej, polemicznej interpretacji materiału dowodowego dostrzega jedynie sam skarżący.

Twierdzenie o naruszeniu przez Sąd odwoławczy art. 433 § 1 k.p.k., polegającego zdaniem skarżącego na niedostrzeżeniu w ramach tzw. totalnej kontroli, że Sąd *a quo* nie przeprowadził w sprawie dowodu z konfrontacji pokrzywdzonej i skazanego, co miałoby skutkować zaistnieniem okoliczności wskazanych w art. 440 k.p.k., pozbawione jest zasadności. Oczywistym jest, że w realiach niniejszej sprawy, w których zgromadzony materiał dowodowy, oceniony przy respektowaniu wymagań określonych w art. 7 k.p.k., nie dawał najmniejszych podstaw do wyrażenia wątpliwości co do sprawstwa skazanego w zakresie zarzucanego mu występku, dalsza aktywność dowodowa Sądu nie znajdowała uzasadnienia, zaś Sąd odwoławczy, akceptując tę ocenę, nie miał podstaw do wyrażenia w tej materii poglądu przeciwnego. Nadto rolą Sądu odwoławczego procedującego przy zachowaniu wymagań art. 433 § 1 k.p.k. nie było wyszukiwanie ewentualnych uchybień, które mogły zostać podniesione dopiero w kasacji, zwłaszcza że pogląd skarżącego co do ich rzeczywistego istnienia jest czysto subiektywny i *in concreto* nie znajduje uzasadnienia.

Wszystkie wskazane powyżej okoliczności przekonują, że kasacja nie czyni zadość ograniczeniom procesowym (art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k.), nie wykazała bowiem, by orzeczenie Sądu drugiej instancji dotknięte było którymkolwiek z bezwzględnych uchybień lub innym rażącym i mogącym mieć istotny wpływ na treść tego wyroku naruszeniem przepisów prawa. Sformułowane przez autora skargi zarzuty pozbawione są konkretnej argumentacji, zaś ich charakter już *prima facie* wskazuje, że mają one na celu zainicjowanie ponownej instancyjnej kontroli orzeczenia Sądu Rejonowego w Bydgoszczy. Podobnie ocenić należy trzeci z zarzutów, który wprowadzie posiada „formę kasacyjną”, lecz jego uzasadnienie wpisuje się w ogólny nurt polemiki z ocenami i ustaleniami dokonanymi przez Sąd *meriti*.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy ocenił kasację jako bezzasadną w stopniu oczywistym. Na mocy art. 624 k.p.k. zwolnił skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego uznając, że uiszczenie tych należności byłoby dla niego zbyt uciążliwe już choćby ze względu na realną perspektywę długoletniego pobytu w zakładzie penitencjarnym.

l.n